

sło. Właściwie ich pieniaczami, a rzemiosło pieniactwem przeważano, z tey podobno iak mniemam przyczyny, iż iak wzbiiająca się nad likwor piana, pozor tylko okazując pomału zmniejsza się i niśnie, tak też i onych zabiegi pospolicie odbierają skutek, z siebie czcze, innym przykre, działaczom szkodliwe. Cóż bowiem chciwość tym sposobem działając zyskiwa? próżne zawsze wysilenie, ieżeli albowiem przegra, wstyd i zgryzotę uczucie, ieżeli wygra, tym większą chciwością ku nowym zyskom zapalonym zostanie.

Złość jest pobudką do pieniactwa, naybardziej w ów czas, gdy iey na innych sposobach wywarcia jadu swojego zbywa. Nie uważa ona na własne utrudzenie i wydatki, byleby toż samo nienawidzonemu udziałać mogła. Naysroźsza ta złość bywa w możnych względem uboższych; słyszałem; szkaradną w ustach takowych zbojcow powieść: nim tłusty schudnie, chudy zdechnie. Godna naydzikszych Samoiadow, ta maxyma powtarzana była z upodobaniem, i znaleźli się podli, którzy ią uwielbiali. Wpaiała się tym dzielniey, ile stwierdzona podchlebną chwałą, w umysły niegodziwe, i śmiała się natrząsać z nieszczęścia, którego była przyczyną. Winni takowemu bezprawiu byli sędziowie sami, gdy uwiedzeni ambicią, boiaźnią, lub łakomstwem, nie dość mocny dawali odpor przemocy.

Przesąd kłaść w przyczynę pieniactwa należy, a ztąd pochodzi, iż się prawujący przed zaczęciem sprawy sami pierwey nie sądzą, to zaś jest nayistotniejszym i obżałującego i obżałowanego obowiązkiem. Chociażby lub zaczynający, lub wciągniiony w prawowania, nie był w prawie biegłym, może z niektórych miar poznać iaka jest wartość istotna sprawy iego. W zawilszych okolicznościach powinien zasięgnąć cudzey rady, ale i w tym zasięgnienui roztropnie